

GAZETA USTROŃSKA

NOWY KOŚCIÓŁ

KALENDARZ
USTROŃSKI

MUZYCZNA
JESIEŃ

Nr 47 (535)

22 listopada 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

PRZEWAŻY ROZSĄDEK

Rozmowa z Janem Drózdem, radnym

Dotknęło Pana nieszczęście - spaliła się stodoła. W Gazecie Ustrońskiej dziękował Pan sąsiadom za pomoc w trudnych chwilach.

Bez tej pomocy nie wiem czy bym sobie poradził. Już w dniu pożaru pomagano mi, a palić zaczęło się pół godziny po północy. Problemem było usunięcie siana tłącego się w stodole. Firma Kamil dała mi koparkę, która wyciągnęła wszystko ze stodoly. Zaczęła się odbudowa i ludzie też mi pomagali. Ktoś dał trochę drewna, gdzie indziej coś taniej kupilem. Akurat były żniwa i sąsiad udostępnił mi stodołę. Dodam, że było to podpalenie, jak orzekł rzeczoznawca straży pożarnej.

Od kiedy to gospodarstwo istnieje?

Trudno dokładnie powiedzieć. Pierwsze zapiski pochodzą z 1772 r.

Czy pożary często dotyczyły to gospodarstwo?

Spaliło się podczas drugiej wojny światowej w 1942 r. Wówczas również było to podpalenie przez osadników sprowadzonych przez Niemców z Besarabii. Wtedy było więcej pożarów w Ustroniu. Od tamtej pory pożaru nie było.

Dziś pożar to już chyba nie taka klęska jak dawniej.

Nie życzę tego nikomu. Ja zostałem w szoku. Przez tydzień po pożarze nie wiedziałem co do mnie mówiono, nie pamiętam. Potem dopiero zacząłem dochodzić do siebie. Dlatego ta pomoc od razu po pożarze była taka ważna. Mówi się, że ludzie zamykają się w sobie, każdy żyje własnymi problemami, a ja przekonałem się, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Chciałbym teraz zapytać radnego, czy jest zadowolony z obecnej kadencji Rady Miasta i z tego, co udało się w Hermanicach zrobić?

Zawsze chciałoby się więcej. Dla mnie największą bolączką jest Stara Kolonia - drogi i cała infrastruktura tej dzielnicy. Jest to najstarsza dzielnica Hermanic i najbardziej poszkodowana. Ci co niedawno się wybudowali już mają wszystko, a inni muszą czekać. Mam nadzieję, że w przyszłym roku Stara Kolonia zostanie w końcu zrobiona. Mam też nadzieję, że wyremontowana zostanie ul. Dominikańska. Jeszcze gdy burmistrzem był Kazimierz Hanus, udało się uzyskać zgodę na wycinkę jesionów, by drogę poszerzyć. Zaczęto interweniować i zgodę cofnął konserwator przyrody. Dziś ul. Dominikańska jest w gestii starostwa i trudno określić, czy w ogóle coś będzie się tam robić, a odcinek od ul. Katowickiej do kościoła można już dziś remontować. Szczególnie niebezpieczny jest wjazd na ul. Katowicką.

Gdy rozmawialiśmy w poprzedniej kadencji wydawało się, że na Pana polach przy ul. Długiej powstanie osiedle domków jednorodzinnych. Nie czuje się pan zawiedziony, że na razie nie się tam nie buduje?

Ludzie nie mają pieniędzy, jest kryzys, to się nie budują. Już w poprzednich planach zagospodarowania były to tereny budowlane. Obecnie i tak pewnej części nie mógłbym sprzedać, gdyż jest zastawiona pod kredyt na ciągnik.

Podejrzewam, że jako właściciel terenów budowlanych interesuje się Pan zabudową Ustronia.

(dok. na str. 2)



Jubileuszową uroczystość w „Prażakówce” rozpoczęło wniesienie sztandaru szkoły. Fot. W. Suchta

DWUDZIESTOPIĘCIOLATKA

- Najważniejszym wydarzeniem w Ustroniu w 1976 r. było oddanie do użytku nowego obiektu Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2. W tym roku ustrońska „dwójka” doczekała się srebrnego jubileuszu - mówił 18 listopada w sali widowiskowej MDK Prażakówka obecny dyrektor SP-2 Zbigniew Gruszczyk podczas uroczystości jubileuszu 25-lecia obecnego budynku SP-2. Od trzech lat mieści się tam również Gimnazjum nr 2, więc świętowali uczniowie i nauczyciele obu szkół. Byli też absolwenci SP-2, a jest wśród nich wiele znaczących postaci i to nie tylko w naszym mieście. Z. Gruszczyk witał przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych, miejskich, duchowieństwo, nauczycieli z innych szkół i wszystkich zebranych tego dnia w Prażakówce.

Uroczystość prowadzili absolwenci SP-2 Kinga Rymaszevska i Bartosz Wasilewski. Historie szkoły przedstawiła dyrektor Gimnazjum nr 2 Maria Kaczmarzyk, która powiedziała m.in.:

(dok. na str. 4)

PROMOCJA OPON ZIMOWYCH wulkanizacja, myjnia najtaniej, najlepiej

ceny opon:	
135/80R12	- od 90 zł
145/70R13	- od 110 zł
175/70R13	- od 170 zł
175/70R14	- od 180 zł
185/65R14	- od 200 zł
195/65R15	- od 220 zł

MONTAŻ GRATIS przy zakupie
MONDIAL-POL tel. 854-47-59
Ustroń, Jelenica 12

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH**
w systemie eksternistycznym
• Cieszyn - (ZSO im. M. Kopernika)
od poniedziałku do czwartku 14.00-16.00
Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata
SUPER PROMOCJA! ZADZWOŃ!!!
Początek semestru 1.12.2001 r.
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565

SPAR  Serdecznie zapraszamy do
supermarketu SPAR
w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.
SKLEP PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA BONY TOWAROWE

PRZEWAŻY ROZSADEK

(dok. ze str. 1)

Moim zdaniem ta zabudowa jest zbyt rozproszona, a należało by postępować w ten sposób, że istniejące już osiedla powinny się powiększać. Na osiedlach istnieje infrastruktura i taniej jest dobudowywać kolejne uliczki, wodociągi, kanalizację niż uzbrajać tereny dziewicze. Jednak naciski są duże, bo każdy chce, by jego pole stało się terenem budowlanym, żeby szybko sprzedać działkę, bo przecież rolnictwo na hektarze czy dwóch się nie opłaca.

Pan natomiast jest osobą utrzymującą się z rolnictwa.

W głównej mierze. Mam również działalność gospodarczą.

Liczy pan na to, że nowy rząd sprawi, że rolnikom będzie łatwiej?

Trudno powiedzieć. Już tyle obietnic było, niestety niespełnionych. Teraz w polityce przede wszystkim liczy się nasze wejście do Unii Europejskiej. Rolnik w Unii jest traktowany inaczej, ma swoje związki zawodowe, które go bronią. U nas nikt za rolnikami się nie wstawia, nikt się z nimi nie liczy, bo nie mają reprezentacji. Tak działaczom kółek rolniczych jak i „Solidarności” bardziej chyba zależy na władzy niż na rolnikach. Ja ich działalności nie odczuwam. Kilka lat temu byłem w Brukseli, gdzie rozmawialiśmy z szefem do spraw rolnictwa. Był Hiszpanem i opowiadał nam jak właśnie Hiszpania wchodziła do Unii. Zresztą powiedział nam otwarcie, że to co sobie wywalczyli, z tym zostaniem do Unii przyjęci. Tymczasem my spełniamy wszystkie warunki nie otrzymując nic w zamian. Unia tak, ale na równych warunkach, a nie za wszelką cenę.

Co powinno się zmienić, by polskie rolnictwo stanęło na nogi? W każdym kraju zachodnim rolnictwo jest dotowane. Oni nie lubią nazwy dotacja i nazywają to pomocą. Przykładowo mleczarnia dostaje dopłatę do litra mleka i płaci więcej rolnikowi.

Widział pan na Zachodzie gospodarstwa podobne wielkością do pańskiego. Jak funkcjonują?

Oni też cały czas się przekształcają. Ziemia kupowana jest po sąsiedzku, dzierżawi się ziemię. W Szwajcarii funkcjonują gospodarstwa dziesięciohektarowe. Teren górzysty sprawia, że nie

ma szans na duże gospodarstwa. Działają natomiast dobrze ośrodki doradzające rolnikom. Wdraża się wiele nowych pomysłów, by ludzie nie odchodzili z rolnictwa.

U nas też są ośrodki doradztwa rolniczego.

Ale mają za małe możliwości, a poza tym jak doradzać gdy polityka rolna państwa jest niewiadomą.

A co się w Ustroniu najbardziej opłaca?

Powiem inaczej - mamy najlepsze warunki do produkcji mleka. Nasze mleko jest najlepszej jakości. Kiedyś to mleko brano na sery ementalskie. Na naszych polach jest sporo ziół sprawiających, że ser miał odpowiedni smak i jakość. Teraz jednak już w naszej okolicy nie produkuje się serów ementalskich.

Zasiada pan w radzie Miasta już czternasty rok. Jak pan ocenia poszczególne samorządy Ustronia?

Pierwsza kadencja po 1990 r. to wdrażanie nowych ustaw. W drugiej bardzo dobrze wyglądała współpraca radnych. Byli zgrzyty, ale przecież zawsze jest problem, który radnych podzieli na różne opcje. Początek tej kadencji był dość ciężki, sporo nowych radnych i nim wszystko zaczęło sprawnie funkcjonować musiało minąć trochę czasu. Niektórzy też próbują Radę dzielić politycznie. Moim zdaniem można należeć do danej partii, ale zawsze trzeba mieć na uwadze dobro miasta i swojej dzielnicy. Niestety radny nie dla swej dzielnicy nie robi, gdy nie będzie miał poparcia innych radnych. Dlatego trzeba współpracować.

Prawdopodobnie w najbliższych wyborach samorządowych burmistrz wyłoniony zostanie w wyborach powszechnych. Nie obawia się Pan takiego rozwiązania?

Nie. Co prawda jeszcze nie wiadomo kto wystartuje, ale jeżeli tylko będą to osoby znane, to ustroniacy wybiorą najlepszego. Jestem o tym przekonany. Raczej będzie liczył się człowiek, a nie jego przynależność partyjna. Zawsze jest niebezpieczeństwo, że ktoś naobiecuje i ludzie mu zaufają. Były już takie sytuacje w naszej polityce np. w pierwszych wyborach prezydenckich część głosowała na Tymieńskiego. W rezultacie jednak przeważał w drugiej turze rozsądek.

Jak Pana zdaniem powinien rozwijać się Ustron when nie wytrzymujemy turystycznej konkurencji sąsiadów z Czantorii, ale też innych państw np. śródziemnomorskich?

Brak nam infrastruktury turystycznej, wielu atrakcji by zachęcić ludzi do przyjazdu. Zaczyna się od parkingów, by przyjeżdżający miał gdzie zostawić samochód. Z atrakcji jest jedynie rytna na Czantorii, zresztą przynosi dochody. RSP „Jelenica” proponowała podobną atrakcję na Równicy i to był dobry pomysł. Z drugiej strony trzeba myśleć o tym, jak sprawić, by na Równice mogło wyjechać więcej osób bez szkody dla środowiska. Może jakiś przewóz podobny do jeżdżącej po Ustroniu ciuchci.

A centrum miasta?

Najprawdopodobniej centrum turystycznym miasta zostaną tereny przy basenie kąpielowym przy ul. Grażyńskiego. Już teraz tam właśnie przychodzi najwięcej gości. Trzeba pomyśleć jak to miejsce rozszerzyć tak by znalazł się w tym centrum także amfiteatr. Przeszkodą są tory kolejowe, by amfiteatr włączyć w to centrum turystyczne. Mam nadzieję, że amfiteatr zostanie zadaszony, to będą tam się w sezonie często odbywać imprezy, powstaną punkty gastronomiczne, a można już dziś pomyśleć o bezpiecznym przejściu pod torami. Obecnie przechodzenie z amfiteatru nad Wisłę jest dość niebezpieczne.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta.**



Jan Drózd przed odbudowaną stodołą.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Bodaj najbogatszą kolekcję koronek koniakowskich zgromadzone w Chacie Gwarków w Koniakowie. W tej wsi mieszka wiele mistrzyń „heklowania”. Koronki słynne są bez mała na całym świecie. Zostały podarowane m.in. papieżo-

wi Janowi II i królowej brytyjskiej Elżbiecie II.

Macierz Ziemi Cieszyńskiej posiada własną bibliotekę. Księgozbiór zawiera wiele unikatowych pozycji zwłaszcza z kręgu cieszyńskich. Zbiory liczą ponad 3500 pozycji.

Nie mogą doczekać się realizacji plany związane z powołaniem na skoczowskiej Kaplicówce parku miejskiego. Trwa spór ekologów z władzami sa-

morządowymi o kształt tego przedsięwzięcia.

Ochotnicza Straż Pożarna w Istebnej-Zaolziu liczy 30 druhów i działa ponad pół wieku. W 1995 r. oddano do użytku muryrowaną remizę. Przed laty tutejsi ochotnicy ćwiczyli... wyciąganie sikawki przez piwniczne okno.

Za dwa lata „Olimpia” Golezów będzie obchodziła jubileusz swojego 55-lecia. Ongiś klub

miał bardzo mocną sekcję narciarską, w której brylowali bracia Tajnerowie. Dobre wyniki osiągnęli też siatkarze i szachiści. Obecnie wyczynowców klub nie ma. Trwa praca z młodzieżą.

W 1994 roku, po 13 latach robót remontowych, ożył pałac hrabiny von Thun. Mieści się w nim dom dziecka, dający opiekę i schronienie ponad 70 dziewczętom i chłopcom. Placówka ma wiele sukcesów wychowawczych. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

9 listopada 2001 roku grupa 14 samorządowców ze Wschodniej Ukrainy z obwodu Charków gościła w Wodociągach Ziemi Cieszyńskiej Sp. z o.o. w Ustroniu.

Celem wizyty było zapoznanie się z przykładem wspólnego wykonywania usług wodociągowych przez spółkę z o.o., której wyłącznymi udziałowcami są gminy.

Goście zwiedzili rozbudowywaną i modernizowaną oczyszczalnię ścieków w Ustroniu.

Wizytę zorganizował Fundusz Współpracy w Warszawie.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że 27 listopada o godzinie 16.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustroń odbędzie się spotkanie organizacyjne dotyczące Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

27 listopada o godz. 17.00 w Motelu Ustroń-Polana odbędzie się spotkanie nowo zarejestrowanego Stowarzyszenia Handlowców i Przedsiębiorców w Ustroniu. Siedziba Stowarzyszenia mieści się przy ul. Złocieni 30. W skład powołanego Zarządu weszli: Konrad Doktor - prezes Stowarzyszenia, Małgorzata Kunowska - zastępca prezesa, Stanisław Łojek - skarbnik, Jan Chowaniec - członek, Jan Misiorz - członek. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący Marian Granda, członkowie: Janina Pułacka, Halina Koszarek. Przewodniczącą sądu koleżeńkiego została Zofia Wasilewska.

Urząd Miasta informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz zbywanych nieruchomości w drodze przetargu.

W niedzielę 2.12.br. o godz. 16.00 w kościele ewangelickim Apostoła Jakuba w Ustroniu odbędzie się koncert organowy. Gra prof. Julian Gębalski.



Autobusy znikną z rynku, gdy powstaną nowe zatoki autobusowe przy ulicach 3 Maja i Daszyńskiego. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:
Zofia Kubok 88 lat ul. Złota 8

Serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, wieńce oraz udział w pogrzebie

śp. Adolfa MALINY

ks. Piotrowi Wowremu, bliższej i dalszej rodzinie, przyjaciółom, licznie przybyłym sąsiadom oraz delegacjom m.in. Zakładów Kuźniczych i Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników

składa
żona i syn Alfred z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

11/12.11.2001 r.

W nocy z ul. Porzeczkowej skradziono fiata 126. Samochód odnaleziono na terenie Wisły i zatrzymano mieszkańca Ustronia, sprawcę kradzieży.

12.11.2001 r.

O godz. 14.10 na ul. 3 Maja kierujący oplem mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla zjechał na lewy pas drogi i zderzył się z daewoo lanosem kierowanym przez mieszkańca Wisły.

13.11.2001 r.

O godz. 13 w sklepie Albert przy ul. Brody zatrzymano mieszkańca Wisły usiłującego ukraść paczkę kawy wartości 4 zł. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

14.11.2001 r.

Między godz. 15-17 z terenu posesji przy ul. Akacjowej skradziono rower górski.

15.11.2001 r.

Policję powiadomiono o włamaniu do budowanego budynku przy ul. Gościńców. Skradziono koce, podgrzewacz wody, czajniki. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

12.11.2001 r.

W trakcie kontroli osób handlujących na targowisku miejskim m.in. sprawdzano przestrzeganie przepisów sanitarnych. Nie nałożono mandatów.

12.11.2001 r.

Prowadzono kontrolę posesji w dzielnicach Hermanice i Niedzime.

14.11.2001 r.

Przeprowadzono kontrolę posesji przy ul. Wspólnej. Sprawdzano posiadanie umów na wywóz nieczystości oraz aktualnych rachunków za wykonanie usługi wywozu. W dwóch przypadkach nakazano stawienie się na Komendzie Straży Miejskiej.

14.11.2001 r.

Straż Miejska kontynuuje kontrolę osiedli mieszkaniowych w godzinach wieczornych.

16.11.2001 r.

Zatrzymano i ukarano mandatem w wys. 100 zł kierowcę samochodu ciężarowego, holującego ko-

parkę bez należytego zabezpieczenia i stwarzającego tym samym zagrożenie w ruchu drogowym.

16.11.2001 r.

Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Wantuly. Sprawa dotyczyła składowania materiału szkoldowego - eternitu, pochodzącego z rozbiórki dachu.

18.11.2001 r.

Kilkrotnie w odpowiedzi na postulaty mieszkańców kontrolowano osiedla mieszkaniowe, gdzie młodzież strzelała z tzw. korkowców, zakłócając spokój. (ag-w)

Centrum Edukacyjne
Ustroń ul. A. Brody 4 854 56 28
Skoczów ul. Cieszyńska 3b 858 48 54
płacówka pod patronatem
OXFORD
UNIVERSITY PRESS
KURS
JEZYKA WŁOSKIEGO
ZAPISY DO 28 LISTOPADA
pn.-pt. 15.00-20.00
www.libra.edu.pl

SERWIS
OGUMIENIA
FAIP
OPONY NOWE,
UŻYWANE
I BIEŻNIKOWANIE
Hermanice, ul. Wiśniowa 2
tel. 033/854 50 66
0-502-143-690

Pacjenci Praktyki Grupowej
Lek. POZ. w Ustroniu
ul. Mickiewicza 1
proszeni są o zgłaszanie się
po odbiór kart magnetycznych.
Wydawanie odbywa się w rejestracji I piętro;
• od poniedziałku do piątku
w godz. 13.00 do 15.00
• oraz w sobotę 24.11.2001 r.
w godz. 8.00 do 14.00.



Służby komunalne nie ustają w walce z liśćmi. Fot. W. Suchta

DWUDZIESTOPIĘCIOLATKA

(dok. ze str. 1)

- Duże zasługi w tym, że udało się 15 września 1976 r. uroczystie otworzyć naszą szkołę, miał nieżyjący już gen. Jerzy Zietek, który osobiście jako gość honorowy przecinał wstęgę. Byłam wtedy studentką i pamiętam jakie to było święto dla Ustronia - otwarcie nowej, przestronnej i najlepiej wyposażonej w okolicy szkoły.

Później o szkole w ostatnim dwudziestopięcioleciu mówili jej dyrektorzy. Pierwszym dyrektorem, a zarazem budowniczym nowego budynku szkoły był **Bogusław Binek**. Stwierdził on, że na nazwę „klimatyczna” złożyły się trzy czynniki. Pierwszy to pieniądze, gdyż budowę finansowano z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Obok szkoły miał powstać czteropiętrowy internat, w którym mieszkabyby dzieci górników jednocześnie ucząc się.

- Przed otwarciem mieliśmy papier firmowy, pieczętki i wszędzie mówiło się o szkole klimatycznej i to był drugi czynnik, nadzieja - mówił B. Binek. - Trzeci to próżność. W akcie nadania statusu szkole nie ma słowa „klimatyczna”. Była to też promocja.

Następnie w latach 1988-1991 szkole dyrektorowała **Urszula Ciompa**. W tych latach rozpoczęto budowę nowego skrzydła SP-2. Powstała idea powołania filii LO im. Kopernika w Ustroniu.

- Szybko został wykonany projekt i przystąpiono do budowy - mówiła U. Ciompa. - Później stwierdzono, że po co liceum przy szkole, lepiej osobno. Prace stanęły i wykończenie budynku zostało zrobione już przez następną dyrektorkę szkoły. Dziś to skrzydło służy szkole, z czego się bardzo cieszę.

Emilia Czembor, dyrektor w latach 1991-96 mówiła o tradycji szkoły:



Obecni dyrektorzy M. Kaczmarzyk i Z. Gruszczyk. Fot. W. Suchta

Bank Spółdzielczy w Ustroniu zaprasza w okresie przedświątecznym do korzystania z kredytów gotówkowych „sezonowych” na korzystnych warunkach oprocentowania,

- do wysokości 2.500,00 złotych,
- bez poręczeń,
- o zmiennym oprocentowaniu wynoszącym obecnie 18% w stosunku rocznym.

Zapewniając miłą i szybką obsługę oraz proponując najniższe prowizje, zapraszamy do korzystania z kompleksowych usług bankowych w naszych placówkach:

-w Ustroniu w następujących godzinach:
poniedziałek od 7.30 do 17.30
wtorek - piątek od 7.30 do 16.30
i sobota miesiąca od 7.30 do 11.30

- w Wiśle codziennie od 7.30 do 17.30
i sobota miesiąca od 7.30 do 11.30



Występują TeKaZetki.

Fot. W. Suchta

- 25 lat to niecałe 12% historii tej szkoły, tradycji „dwójki”. Moi poprzednicy wysoko podnieśli poprzeczkę i prowadzenie szkoły z zachowaniem wysokiego poziomu nie było proste. Myślę, że ustroniska dwójka przez wszystkie te lata była szkołą, o której mówiło się nie tylko w Ustroniu.

Z. Gruszczyk, obecny dyrektor, mówił o sporcie w szkole, o obecnych i minionych osiągnięciach. Jednym z nich, ułatwiającym treningi, było położenie w sali gimnastycznej nowoczesnej nawierzchni, takiej, która odpowiada nawet uprawiającym sport wyczynowo.

- Wychodzimy z założenia, że w zdrowym ciele, zdrowy duch - mówił Z. Gruszczyk. - Wszystkie dodatkowe środki przeznaczamy na dodatkowe godziny zajęć sportowych.

Od początku, czyli od 1999 r. dyrektorem Gimnazjum nr 2 jest M. Kaczmarzyk:

- Obecnie nasza szkoła jest już kompletna, czyli młodzież uczy się w I, II i III klasie, jest pełne grono pedagogiczne. W gimnazjum uczy się młodzież w trudnym wieku, dlatego staramy się im zapewnić najlepszą opiekę. Kładziemy duży nacisk na samorządność. Chcemy, by się uczniowie rozwijali, a są w takim okresie, że można z nich jeszcze coś wyrzeźbić.

Podziękowania dyrektorom za ich pracę złożyli przewodniczący rad rodziców: SP-2 **Michał Krysta** i G-2 **Stanisław Malina**.

Absolwentem „dwójki” jest burmistrz **Ireneusz Szarzec**, który w swym wystąpieniu stwierdził m.in.:

- Zaczynałem naukę w 1977 r. czyli w rok po oddaniu nowego budynku. Nie myślałem nigdy, że po latach nauki w szkole, skończeniu studiów dane mi będzie spotkać się z państwem w takiej sytuacji. Kiedy podejmowałem pracę w Ustroniu na stanowisku zastępcy burmistrza spotkałem wielu moich pedagogów, którzy doprowadzili do tego, że stoję tu w takiej roli.

Burmistrz wspominał też swe lata nauki. Obecna dyrektorka G-2 M. Kaczmarzyk uczyła burmistrza przyrody, co więcej, jak sam stwierdził, przyjęli jako klasa ambitną nazwę „Pracowite pszczołki”.

Specjalny program artystyczny przygotowały koła teatralne i wokalne Gimnazjum nr 2 z udziałem uczniów SP-2. Uroczystość zakończyły gratulacje gości, koncert zespołu TeKaZet i recital **Magdaleny Hudzieczek-Cieślar**. Ostatni akord to pieśń wykonana przez wszystkich zebranych, poświęcona oczywiście szkole, a napisana przez **Wandę Mider**. Akompaniował **Janusz Śliwka**.

Po uroczystości w Prażakówce przeniesiono się do budynku SP-2 i G-2, gdzie na gości i absolwentów czekał poczęstunek, były też wystawy osiągnięć uczniów. Niektórzy z łezką w oku zwiędali stare szkolne mury.

Wojciech Suchta

Metal - Plot

wykonuje

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,

kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyka),

ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ I DOWÓZ GRATIS

Cieślar Marek, Ustron, ul. Domi-

nińska 24a, tel. 854-51-06

tel. kom. 0601-516-854

NOWO OTWARTA

kancelaria

radcy prawnego

porady prawne

Nieruchomości - obrót,

obsługa prawna.

pn., wt., czw., pt., - 10.00 - 14.00,

śr. 14.00 - 18.00.

tel. 854 41 01

Ustron, ul. Daszyńskiego 12B

24 listopada br. o godz. 16.00 podczas Mszy św. ks. bp Tadeusz Rakoczy, ordynariusz bielsko-żywiecki poświęci nowy kościół OO. Dominikanów w Ustroniu Hermanicach przy ul. Dominikańskiej p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski i dokona Intronizacji Chrystusa Króla.

Historia powstania tego kościoła sięga 1983 roku, kiedy to na ustne polecenie Kurii Biskupiej w Katowicach, w porozumieniu i przy wsparciu proboszcza parafii św. Klemensa ks. Leopolda Zielański ks. Alfred Chromik podejmuje w Ustroniu Hermanicach budowę kaplicy - baraku i sali katechetycznej. Obiekt poświęcono 26 czerwca 1983 r. i rozpoczęto sprawowanie regularnej posługi duszpasterskiej.

NOWA ŚWIĄTYNIA



Dekretem z 25 listopada 1983 roku biskup katowicki Herbert Bednorz eryguje parafię p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Pierwszym proboszczem w Hermanicach zostaje mianowany w lutym 1984 r. dotychczasowy duszpasterz i budowniczy ks. Alfred Chromik.

W liście bpa katowickiego Damiana Zimonia z 4 czerwca 1987 r. znajdujemy zapowiedź przybycia Dominikanów do Hermanic. W lecie 1987 r. o. Bogumił Jasiński został mianowany proboszczem parafii. 20 lutego 1990 r. zatwierdzono do dalszego opracowania i realizacji projekt koncepcyjny kościoła i zaplecza duszpastersko-katechetycznego.

25 września 1993 r. została poświęcona nowa kaplica, dokonano też intronizacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej - uroczystościom z procesją obrazu z kościoła św. Klemensa przewodniczył ordynariusz bielsko-żywiecki ks. bp Tadeusz Rakoczy. W 1996 rozpoczęto budowę kościoła.

Kościół w Hermanicach został ustanowiony kościołem jubileuszowym Jubileuszu Roku 2000.

W dzień odpustu 3 maja 2001 r. po raz pierwszy została odprawiona msza św. w budującym się kościele. Od sierpnia msze św. niedzielne były już odprawiane regularnie.

Obecnie cała parafia przygotowuje się do Intronizacji Chrystusa Króla. Powstała grupa intronizacyjna, której formalne ukonstytuowanie miało miejsce jeszcze w lipcu tego roku. Grupa gro-



Wnętrze nowego kościoła.

Fot. W. Suchta

madzi się regularnie na wtorkowych spotkaniach formacyjnych.

Zorganizowane zostały pielgrzymki do miejsca urodzenia oraz na grób Rozalii Celakówny w Krakowie.

Parafialne dni skupienia poświęcone Intronizacji Chrystusa Króla w rodzinach, które odbyły się od 6 do 7 października br. prowadził ks. prałat Barglik Makowski z Zakopanego. Wtedy też została wprowadzona godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu w soboty (zamiast dotychczasowego czwartku), z okazji do spowiedzi świętej.

Od 21 do 24 listopada odbywają się rekolekcje przed poświęceniem kościoła i intronizacją, które prowadzi O. Roman Bakalarz. Wspólnota parafialna serdecznie zaprasza wszystkich wiernych do udziału we mszy świętej pod przewodnictwem ks. bp. Tadeusza Rakoczego, na której zostanie poświęcony kościół w Hermanicach i dokona się Intronizacja Chrystusa Króla. (ag-w)

W dawnym USTRONIU

Barwna widokówka pochodzi z przełomu XIX i XX w. Już wówczas corocznie przybywało do Ustronia kilkaset gości, więc takie piękne kartki cieszyły się powodzeniem i przyczyniały się do popularności naszej miejscowości.

Na pierwszym planie dwie urodziwe panny w regionalnych strojach, a za nimi hotel „Beskid”, powstały w latach 80. XIX w. Został on wybudowany przez miejscową Spółkę „Źródło Wisły”, a jego długoletnim zarządcą był Antoni Lubojatzki. Zajmował się tą działalnością prawdopodobnie od końca XIX wieku przynajmniej przez kilkanaście lat. Działał on też w miejscowym Wydziale Gminnym.

Warto zwrócić uwagę, że przed hotelem stoi sporo wozów z końmi, które cierpliwie czekały na wóźnicę, czyli któregoś z ustroniskich gospodarzy. Podobno konie były tak nauczone, że gdy wreszcie doczekały się na podpitego wóźnicę, to już same jechały i zawoziły go pod dom.

Lidia Szkaradnik



Pozdrowienia z Ustronia

Hotel „USTRŃ” organizuje „Andrzejki”

30.11.2001 r. o godz. 20.00.

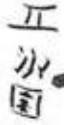
Atrakcją wieczoru będzie degustacja wina „Beaujolais Nouveau” z małym poczęstunkiem.

Wstęp wolny.

Rezerwacja pod numerem telefonu 854-22-05.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

RESTAURACJA CHIŃSKA



zaprasza na potrawy tradycyjnej kuchni chińskiej, przyrządzane przez mistrza kuchni chińskiej WEI KANG.

Rezerwacje pod numerem telefonu: 854-57-83.

Restauracja czynna od 12.00 do 23.00 (w poniedziałki nieczynne).

Ustronie, ul. Partyzantów 21

Z KALENDARZEM W NOWY ROK

Już po raz czwarty do rąk wiernych czytelników trafia w tym roku „Kalendarz Ustroński”. 15 listopada w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa spotkali się autorzy, wydawcy i osoby zainteresowane tym wydawnictwem. Gospodyni wieczoru, **Lidia Szkaradnik** przywitała przewodniczącą Rady Miejskiej **Emilię Czembor**, zastępcę przewodniczącego RM **Stanisława Malinę**, nowo wybraną wiceburmistrz **Jolanę Krajewską-Gojny**, skarbnika miasta **Marię Komandowską** oraz pozostałych członków Zarządu Miasta, obecnych pośród licznie zgromadzonych gości.

Oprawę wieczoru stanowiły popisy wokalne **Karoliny Dyby**, przy akompaniamencie **Magdaleny Szwandy**. Młoda wokalistka wykonała arie Haendla, Scarlatti, Mozarta i Haydna oraz pieśń Karłowicza.

- Serdecznie witam wszystkich, którzy przyczynili się do wydania naszych wydawnictw najbardziej, a mianowicie wszystkich autorów, a jest ich kilkudziesięciu! – powiedziała L. Szkaradnik. - Cieszę się, że tak wiele osób jest zaangażowanych w to nasze przedsięwzięcie. Mam nadzieję, że i w przyszłych latach będziecie państwo autorami kolejnych kalendarzy. Dziękuję również sponsorom naszego wydawnictwa. „Kalendarz Ustroński” jest w całości sponsorowany i to zarówno przez instytucje jak i osoby prywatne.

Po tym powitaniu nastąpiła pierwsza część występu **Karoliny Dyby**, młodej ustronianki z Lipowca. Jest ona absolwentką Wychowania Muzycznego na cieszyńskiej Filii UŚ, instrumentalistka i wokalistka, organistka w parafii św. Klemensa, nauczycielka muzyki w SP-3 w Polanie. Akompaniująca na pianinie **Magdalena Szwanda** jest absolwentką Szkoły Muzycznej II stopnia w Cieszyńcu, aktualnie studiująca Wychowanie Muzyczne na Filii UŚ, występująca w Zespole Muzyki Dawnej.

Po występie muzycznym nastąpiła szersza prezentacja najnowszego, jeszcze ciepłego wydania „Kalendarza Ustrońskiego”.

Kolejne, czwarte już wydanie Kalendarza zostało, podobnie jak poprzednie, przygotowane od strony edytorskiej przez **Kazimierza Heczkę**. Autorem projektu okładki jest tym razem, obecny tego wieczoru w Muzeum, **Karol Kubala**.

- Kalendarz jest coraz bardziej popularny – stwierdziła L. Szkaradnik. - Mamy go od wczoraj, a pierwsi zainteresowani pytali o niego w Muzeum już pod koniec października, a w listopadzie jego amatorzy przychodzili i telefonowali codziennie.

L. Szkaradnik poprosiła o krótkie zrecenzowanie Kalendarza prof. dr. hab. **Gustawa Michnę**, do 1997 r. pracownika naukowego Instytutu Zootechniki – Zakładu Doświadczalnego w Grodźcu, obecnie pracownika dydaktycznego w bielskiej filii Politechniki Łódzkiej. Jest on autorem zamieszczonego w Kalendarzu tekstu „Traktujmy humanitarnie zwierzęta – naszych pożytecznych i wypróbowanych przyjaciół”.

- Kalendarze, bez względu na to kto jest ich wydawcą, dostarczają czytelnikowi wiele ciekawej lektury i satysfakcji – powiedział G. Michna. - W przeszłości kalendarz obok książki religijnej zajmował ważne miejsce w domach wiejskich. To przywiązanie było wielkie i przetrwało do dzisiaj. Notatki sprzed wielu



Karolina Dyba.

Fot. A. Gadomska

lat stanowią cenną lekturę. Pozwalają się dowiedzieć jak to było na Śląsku Cieszyńskim *hańdowni*, jak było w mieście Ustroniu i okolicy. Taki charakter ma również ten Kalendarz: kalendarium, miejsce na zapiski, ciekawe artykuły. Znajdujemy tu szeloki wachlarz wspomnień ustroniaków. Jest kilka pozycji dotyczących osób zasłużonych oraz ustronińskich rodów. Są artykuły związane z nauczaniem i wychowaniem dzieci. Znalazły się tu również wspomnienia z życia wspólnot kościelnych. Ciekawe są zwłaszcza relacje z okresu II wojny światowej.

Swoje miejsce znalazły wydarzenia sportowe, kulturalne oraz relacje z zagranicznych wояжy, wzbogacone interesującymi zdjęciami. Są również rozważania o ustronińskiej przyrodzie, opisy i zdjęcia flory, refleksje na temat lasów, które zajmują w Ustroniu wielką powierzchnię i mają duży wpływ na klimat. Trzeba tu dodać, że z roku na rok ubywa przedstawicieli niektórych gatunków flory i fauny. Tak więc w sumie jest „Kalendarz Ustroński” cennym źródłem wiedzy.

L. Szkaradnik, podziękowała G. Michnę za szeroką prezentację Kalendarza. Następnie przedstawiła kolejne wydawnictwo – „Wspomnienia ustroniaków”.

- W ubiegłym roku zwróciliśmy się do pięćdziesięciu kilku osób z prośbą o napisanie życiorysów zawodowych i mieliśmy nadzieję, i myślę, że udało się to zrealizować, iż będzie to dopełnienie faktograficznej historii naszego miasta ostatniego półwiecza. Nie wszystkie osoby odpowiedziały na nasz apel, w rezultacie wydaliśmy publikację, zawierającą 28 tekstów.

O prezentację „Wspomnień ustroniaków” gospodyni wieczoru poprosiła **Zbigniewa Nawrotka**, znanego większości obecnych, długoletniego radnego Miejskiej Rady Narodowej jak również przez dwie kadencje jej przewodniczącego, dyrektora m.in. PSS w Ustroniu.

- Chciałbym uzupełnić „Wspomnienia ustroniaków” o dwa okresy, które dla mnie osobiście były największym przeżyciem i chciałbym to trochę rozszerzyć w porównaniu z tym, co się znalazło w wydawnictwie – zaczął swoje wystąpienie Z. Nawrotek. Następnie opowiedział on pokrótce historię rozbudowy Ustronia w latach 60. i 70. okraszając anegdotami „z epoki”.

Po wspomnieniach Z. Nawrotka przewodnicząca Rady Miasta **Emilia Czembor** podziękowała twórcom „Kalendarza Ustrońskiego” i wszystkim ludziom związanym z kulturą w Ustroniu, przede wszystkim pracownikom Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, oraz Wydziałowi Kultury UM z **Danutą Koenig** na czele.

- Myślę, że sąsiednie gminy mają nam czego zazdrościć – powiedziała E. Czembor, podkreślając liczne zasługi Wydziału Kultury dla ożywienia życia kulturalnego w Ustroniu.

Spotkanie zakończył popis wokalny K. Dyby.

Sądząc po szczelnie wypełnionej widowni Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa na spotkaniu promującym „Kalendarz Ustroński” i „Wspomnienia ustroniaków”, jest wiele osób zainteresowanych podobnymi wydawnictwami. Dobrze więc, że doszło do ich ukazania się drukiem, za co jeszcze raz należy podziękować wszystkim osobom, które się do tego przyczyniły, pisząc, gromadząc i selekcionując materiały, opracowując szatę graficzną i stronę edytorską. Dziękując, nie można zapomnieć o sponsorach, bez których pewnie ze szczytnych zamierzeń nic by nie wyszło.

Anna Gadomska



E. Czembor dziękuje twórcom kultury.

Fot. A. Gadomska

USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

W sobotę 10 listopada w ustroniskiej „Prażakówce” odbył się kolejny koncert Ustroniskiej Jesieni Muzycznej.

W części pierwszej recital polskiej muzyki romantycznej zagrali **Teresa Kaban-Blażej** na fortepianie i **Henryk Blażej** na flecie.

Usłyszeliśmy o wiele więcej niż tylko muzykę *stricte* romantyczną. Zaczynając od utworu Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego, grający wprowadzili, nielicznych niestety tym razem, słuchaczy w świat muzyki największych dziewiętnastowiecznych kompozytorów polskich Chopina, Moniuszki i Wieniawskiego. Wspaniale też zabrzmiała młodopolska muzyka Mieczysława Karłowicza i Marcellego Popławskiego.

- Bardzo lubię muzykę hiszpańską i latynoamerykańską. – na pytanie, jaką muzykę lubi grać, poza utworami znanymi z ustroniskiego koncertu, odpowiedziała T. Kaban-Blażej. – Gramy też muzykę polskich kompozytorów przełomu XIX i XX w., którzy zostali jakby zapomniani, a zasługują na to by o nich pamiętać. Sama chętnie gram takie hity muzyki klasycznej jak np. „Sonata księżycowa” Beethovena. Flet upodobał sobie kompozytorzy francuscy, dlatego mamy też recital złożony z muzyki francuskiej przede wszystkim impresjonistycznej i dwudziestowiecznej. Gramy też cykl sonat Mozarta, który skomponował je mając 8 lat. Jest to sześć uroczych utworów, trwających około godziny, wcale nie takich łatwych jakby się mogło wydawać. Nagraliśmy z nimi płytę i dość często je gramy. Wykonujemy też muzykę Dalekiego Wschodu, oryginalne utwory z Japonii i Filipin, przywiezione przez nas i będące zupełnym „odlotem”, stanowiącym świetny podkład do me-



Teresa Kaban-Blażej i Henryk Blażej. Fot. A. Gadomska

dytacji. Publiczności podobają się również grane przez nas wale, marsze, polki – począwszy od Chopina poprzez Debussy'ego, ewidentne hity. Gramy również muzykę związaną ze świętami Bożego Narodzenia z różnych stron świata, którą udało nam się zebrać. Co ciekawe znaleźliśmy przepiękne staropolskie kolędy w bardzo oryginalnej aranżacji Witolda Lutosławskiego, które opracowaliśmy na flet i fortepian. Brzmiały świetnie.

Kończąc recital Kujawiak i Oberek Henryka Wieniawskiego, w oryginale napisane na skrzypce, wspaniale zabrzmiały w „Prażakówce” w opracowaniu na flet i fortepian. – Czasem, kiedy upodobamy sobie jakiś utwór, a został on przez autora pomyślany na inne instrumentarium sami dokonujemy transkrypcji na flet i fortepian. Czasem też życie wymusza na nas podobną przeróbkę, jak choćby miało to miejsce z Wieniawskim. Nasz znajomy z Londynu dowiedziawszy się, że będziemy tam w czasie gdy jego córka będzie wychodziła za mąż, zaprosił nas na ślub i poprosił, żebyśmy zagrali koncert na minifestiwalu muzycznym, który zamierzał z tej okazji zorganizować. Warunkiem jednak było, żebyśmy zagrali utwory Henryka Wieniawskiego, gdy tymczasem komponował on właściwie wyłącznie muzykę skrzypcową, nie na flet i fortepian. Próbowaliśmy proponować inny repertuar, jednak gospodarz imprezy twardo obstawał przy swoim. Dopiero po jakimś czasie okazało się, że Henryk Wieniawski był pra, pra,



Jiří Zabystrzan i Radomir Pecha. Fot. A. Gadomska

pradziadkiem znajomego, stąd to specyficzne zamówienie. Cóż było robić. Powstało opracowanie na flet i fortepian najbardziej znanych utworów Wieniawskiego, które po raz pierwszy zabrzmiały w tej wersji na ślubie jego pra (nie jestem pewna ile razy pra) wnuczki Henrietty w kościele. I było to dość niezwykle wydarzenie – w kościele wypełnionym paniami w eleganckich toaletach i panami we frakach nagle ten obertas i kujawiak. Wydawało się, że nie będzie to pasowało do tej typowo angielskiej gali, tymczasem zostało przyjęte bardzo sympatycznie.

Jak wspomniałam, widownia w „Prażakówce” nie była niestety szczególnie wypełniona. A szkoda, bo recital mógł zadowolić najbardziej wybrednych słuchaczy. Przyszli jednak prawdziwi melomani, co zauważyli również wykonawcy.

- Ciepłe przyjęcie słuchaczy, choćby ich było niewielu, dobre warunki, gościnność, to wszystko stwarza wrażenie, że się jest potrzebnym – na moją wątpliwość jak się grało dla tak niewielkiego audytoryum odpowiedziała T. Kaban-Blażej. - Jestem dopiero po raz drugi w życiu w Ustroniu i muszę powiedzieć, że bardzo mi się tutaj podoba. W tej sali gramy po raz pierwszy – to naprawdę piękna sala. Całkiem niezły fortepian, świetna akustyka. Czuło się, że publiczność uważnie słuchała i była pod wpływem granej przez nas muzyki.

W drugiej części koncertu wystąpili goście z Czech – grający na fortepianie Jiří Zabystrzan i Radomir Pecha na skrzypcach w niekwestionowanych przebojach muzyki filmowej.

Obok tak znanych hitów kina sprzed lat jak „Love Story”, „Różowa Pantera”, „Deszczowa piosenka”, „Hello Dolly” czy „My Fair Lady” zabrzmiały tego wieczoru sławne i lubiane utwory z musicalu „Evita”, piosenka Bryana Adama z „Robin Hooda” i śpiewany przez Celinę Dion utwór z „Titanica” – sławny jak sam film. Artyści przypomnieli też sławny ragtime ze wspaniałego filmu „Żądło”. Wplekli również w swój program wiązaną zagra-nych ze swadą najsławniejszych walców Jana Straussa.

Trzeba powiedzieć, że Jiří Zabystrzan, mimo bardzo młodego wieku, jest świetnym instrumentalistą i na jego niemal wirtuozerskich umiejętnościach opierało się brzmienie tego duetu. Pośród tzw. *evergreenów* muzyki filmowej usłyszeliśmy zaskakującą przeróbkę muzyki Vangelisa do filmu „Krzysztof Kolumb”, która zabrzmiała zupełnie inaczej od elektronicznego oryginału, jednak bardzo interesująco.

Na bis duet z Czech zagrał aktualny przebój polskiego zespołu Ich Troje, co zapewne miało być ukłonem w stronę polskiej publiczności, zakładając jednak, że na widowni rzeczywiście siedzieli miłośnicy owego zespołu...

- Gramy bardzo różnorodny repertuar – od klasyki do muzyki popularnej – odpowiedział na moje pytanie o najczęściej grane utwory J. Zabystrzan. - Są to w większości nasze własne opracowania na fortepian i skrzypce. Na dzisiejszym koncercie nie było dużo osób, ale wszyscy obecni byli bardzo wdzięcznymi słuchaczami.

Anna Gadomska

Są sprawy, które spychamy na obrzeża naszej świadomości, problemy, którym pozwalamy zniknąć poza marginesem naszego życia. Nie zajmujemy się nimi, dopóki nie zaczynają dotyczyć nas osobiście, dopóki nie okazuje się, że i naszą rodzinę dotknęło nieszczęście. Jednym z takich niechcianych, niewygodnych, niezauważanych i lekceważonych problemów jest alkoholizm. Jesteśmy pełni wyrozumiałości dla pijanych przechodniów, potrącających nas na ulicy, czy też nieprzytomnie belkoczących podróżujących z nami autobusem. Może więc czas, żeby dojrzeć tych, którzy powiedzieli „dosyć” i obchodząc kolejne rocznice trzeźwości powoli odbudowują swoje życie z gruzów.

Trzeźwi alkoholicy. Ludzie chorzy, którzy zrozumieli, że picie to choroba a jednocześnie droga na dno. Są między nami od lat. Wspierani przez rodziny, rozstali się z alkoholem, choć zawsze będzie nad nimi wisiała groźba nawrotu. Przeszli przez leczenie, terapię, spotkania w grupach w Skoczowie i Cieszyńcu, w których zawsze mogli znaleźć pomoc i zrozumienie. Pracują, odbudowują swoje życie. Od tego, jak spędzają wolny czas, z kim się spotykają, czy biorą udział w mityngach Anonimowych Alkoholików regularnie zależy, czy im się uda oddalić groźbę nawrotu na dobre.

Do alkoholizmu przyznaje się ponad 70 ustroniaków, szacuje się jednak, że naprawdę może to być aż... 1000 osób. Tymczasem jeszcze do niedawna najzupełniej oficjalnie w Ustroniu negowano istnienie problemu. – Alkoholicy? Jacy alkoholicy? Przecież w Ustroniu nie ma alkoholików. A jednak...

Trzy lata temu trzeźwi alkoholicy postanowili założyć w Ustroniu stowarzyszenie. Spotykali się wcześniej w Skoczowie i Cieszyńcu, tracąc mnóstwo czasu i pieniędzy na dojazdy. Nie skarżyli się, wiedząc ile jednego i drugiego „popłynęło” wcześniej z alkoholem. W końcu jednak uznali, że powinna powstać grupa w Ustroniu i rozpoczęli starania o powołanie stowarzyszenia, które pomogłoby im w sprawach organizacyjnych i finansowych, jakimi grupy Anonimowych Alkoholików nie mogą się zajmować.

- Byłem prezesem Stowarzyszenia „Jonasz” w Skoczowie – mówi Marek Cieślak, przewodniczący Stowarzyszenia „Rodzina” w Ustroniu. – Patrząc na wysiłki kilkunastu osób, które dojeżdżały na mityngi do Skoczowa i widząc, że wielu po prostu nie ma na to dość pieniędzy i czasu, postanowiliśmy zorganizować coś w Ustroniu. Nie wiedziałem gdzie się zwrócić. Kiedy już znalazłem właściwą osobę dwa lata trwał zanim udało się uzyskać konkretną decyzję. Jedną z propozycji lokalu, jaką otrzymaliśmy były piwnice pod „Prażakówką”. Nie zgodziliśmy się na to, ponieważ nie zamierzaliśmy schodzić do podziemia, ani się ukrywać, przeciwnie, chcieliśmy być widocznymi. Minął kolejny rok. Przy okazji tworzenia świetlicy socjoterapeutycznej przy ul. Słonecznej znalazł się też lokal dla nas. Mamy wspólną z świetlicą kuchnię, przedpokój, toaletę. Dużą satysfakcją jest dla nas fakt, że pomieszczenie, z którego korzystamy wyremontowali sami. Sześciu członków naszego Stowarzyszenia przepracowało około 1000 godzin żeby lokal odnowić. Wyremontowali również pomieszczenia świetlicy. Zdzieranie starej farby, gipsowanie, malowanie, zakładanie nowych instalacji, kanalizacji, podgrzewaczy wody – mamy w swoich szeregach fachowców, więc nie stanowiło to dla nas problemu. Materiały na remont oraz wyposażenie takie jak meble, naczynia dostaliśmy z Urzędu Miasta. Mamy więc pomieszczenie i opłacone jego ogrzewanie oraz dotacje na działalność statutową. Niestety nie udało się nam uzyskać dostępu do telefonu, który byłby nam bardzo potrzebny, ponieważ chcielibyśmy uruchomić punkt kontaktowy – a bez telefonu jest to właściwie niemożliwe. Dla potrzeb mityngów zamkniętych lokal jest wystarczający. W czasie mityngów otwartych jednak trudno pomieścić wszystkich, którzy przychodzą.

Tak więc już od roku działamy na terenie Ustronia jako Stowarzyszenie „Rodzina”. Istnienie Stowarzyszenia umożliwia działalność grup AA i Al-Anon – grupującej osoby współuzależnione, czyli członków rodzin osób pijących, którzy wspierają wychodzących z nałogu.

Po leczeniu zamkniętym bądź w przychodniach trzeźwiejący alkoholicy szukają oparcia w osobach, które mają tego samego wroga do pokonania. Pierwsze tygodnie po pobycie w szpitalu należą

z pewnością do najtrudniejszych. Najłatwiej też wtedy szybko wrócić do picia. Warunkiem sukcesu jest równoległe prowadzenie terapii i uczestniczenie w mityngach AA. Tylko wtedy zostają zachowane właściwe proporcje w pracy nad sobą, konfrontowaniu własnych problemów i osiągnięć z podobnymi problemami i osiągnięciami innych trzeźwiejących. Taka równowaga jest warunkiem sukcesu.

- Ci ludzie przychodzą, bo szukają wspólnego języka z kimś, kto ma ten sam problem – wyjaśnia M. Cieślak. – Naszym statutowym obowiązkiem jest rehabilitacja. Organizujemy więc warsztaty terapeutyczne dla całych rodzin prowadzone przez psychologa. Musimy trzymać się razem, ponieważ wspieramy się wzajemnie. Dlatego rehabilitacja polega również na organizowaniu wspólnych wyjazdów, bezalkoholowych zabaw i biesiad. Wykorzystujemy na to nasze comiesięczne składki. Tradycyjnie każdej zimy przygotowujemy kulig w Dobcu – w tym roku po raz pierwszy zrobiło to Stowarzyszenie ustronińskie, ale był to już piąty kulig tych samych rodzin, które dotąd spotykały się w Skoczowie.

Ważne są uroczystości rocznicowe. Każdy z nas obchodząc kolejną rocznicę trzeźwości, może zaprosić grupę w wybranym przez siebie terminie na poczęstunek. Często spotykamy się nieformalnie. W zeszłym roku zorganizowaliśmy sobie zawody wędkarskie na stawie w Godziszowie. Niektórzy uczestnicy trzymali po raz pierwszy w życiu wędkę – wśród nich zwycięzca zawodów.

Z dotacji Urzędu Miasta korzystamy organizując imprezy statutowe. Przykładem może być I Trzeźwościowy Piknik Rodzin na Manhatanie zorganizowany przez nas i Stowarzyszenie „Można Inaczej”. W rywalizacji brało udział 47 rodzin. Zagraliśmy mecz piłkarski z pracownikami Urzędu Miasta. Naszemu Stowarzyszeniu zależy na wejściu w środowisko, w którym przecież też istnieje problem alkoholu, przemocy, agresji. Dlatego chcemy pokazywać, że można świetnie się bawić bez alkoholu. W 2002 roku zamierzamy zrobić Piknik w Hermanicach.

W pierwszym etapie powrotu do życia bez alkoholu osoby uzależnione szukają pomocy poza miejscem swojego zamieszkania, gdyż wydaje im się, że w ten sposób będą mogły rzeczywiście pozostać anonimowe, nierozpoznane. Dopiero w późniejszej fazie, kiedy nabierają pokory i dociera do nich, że ważniejsze od tego co ludzie o nich myślą jest to jacy naprawdę są, mogą zacząć szukać pomocy bliżej swego domu. Jest szansa, że wtedy do nas trafią.

Zaproszona na uroczysty mityng otwarty, zorganizowany z okazji pierwszej rocznicy istnienia Stowarzyszenia „Rodzina”, zastanawiałam się, jak zostanie przyjęta. Czy moja obecność nie naruszy anonimowości grupy, tak ważnej dla wszystkich jej uczestników. Tymczasem od pierwszej chwili czułam się tak, jakbyśmy się znali od dawna, a wszystko dzięki rodzinnej atmosferze panującej na spotkaniu. Na stole wspaniałe domowe wypieki, kawa, herbata, napoje gazowane.

Nie sposób opisać ponad trzech godzin mityngu, wypełnionych punktami stałymi takimi jak odczytanie 12 kroków i 12 tradycji AA, relacjami uczestników i wypowiedziami – ściśle ujętymi w karby zasad i założeń AA. Podziwiam otwartość i zdolność samooceny wszystkich gości mityngu. Jak bardzo jest to trudne, mogłam przekonać się sama, próbując zebrać kilka refleksji na temat spotkania i powiedzieć je na głos przed wszystkimi. Czułam się skrępowana, głos mi uwiązł w krtani, a serce waliło jak oszalałe. Prawdziwa trema paraliżująca. Członkowie Stowarzyszenia mają już ten etap za sobą. Nie wstydzą się mówić o swoich problemach, nie bagatelizują porażek ani nie pomniejszają sukcesów. Wiedzą, że zmarnowali już dużo czasu i teraz nie stać ich na utratę choćby jednego dnia. Dlatego uczą się na błędach własnych i cudzych. A każde spotkanie pomaga im weryfikować własne postępowanie i umacniać się w dobrym.

W zakończeniu czytanej na głos w grupie „Desideraty” są słowa: (...) Z całym swym zakłamaniem, znojem i rozwiartymi marzeniami ciągle jeszcze ten świat jest piękny. Bądź uważny, staraj się być szczęśliwy. Myślę, że oni to rozumieją lepiej niż ktokolwiek inny.

Anna Gadomska

LEKCJA POKORY

Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym alkoholikom w jej osiągnięciu.

(z Preambuli AA – Kim są Anonimowi Alkoholicy?)



Tańcy „Istebna”.

Fot. W. Suchta

SESJA Z CIESZYNIANKAMI

Każda z gmin należących do Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej co roku wybiera jednego laureata Srebrnej Cieszyńnianki, natomiast ZKZC laureata Złotej Cieszyńnianki. Według regulaminu laureatami są osoby, które zasłużyły się w szczególny sposób dla swej społeczności, wniosły nowe pozytywne wartości lub były na tyle nowatorskie w swym działaniu, że uznaje się to za godne naśladowania. Pierwsze laury przyznano w 1997 r. i od tamtego czasu w Święto Niepodległości 11 listopada w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbywa się uroczysta sesja rad gmin ziemi cieszyńskiej, podczas której wyróżnienia srebrnych i złotych cieszyńnianek są wręczane. W 2000 r. wprowadzono do regulaminu zmianę polegającą na możliwości przyznania Honorowej Złotej Cieszyńnianki osobom osobom szczególnie zasłużonym dla naszego regionu.

W pierwszej części sesji wystąpiły zespoły artystyczne: Chór „Absolwent” ze Skoczowa, Zespół Regionalny „Istebna”, Zespół Regionalny „Wańcy” z Wisły, Zespół Dziecięcy „Goroliczki” z Brennej, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Koncert prowadziła Małgorzata Kiereś.

Otwierając sesję burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek mówił: - Zawsze byli tutaj ludzie nadzwyczajni, niepospolici. To właśnie oni, laureaci Srebrnych i Złotych Cieszyńnianek są bohaterami dzisiejszej uroczystości.

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Ustroniu, ul. Konopnickiej 40 wydzieżawi na bazie przy ul. Konopnickiej pomieszczenie o powierzchni 60 m² nadające się na hurtownię, sklep lub inną działalność.

Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Ustroniu przypomina mieszkańcom, że tak jak w ubiegłym roku od miesiąca listopada (w sezonie grzewczym) odbierany jest czysty popiół gromadzony w osobnych pojemnikach znaczonego kolorem czerwonym.

Popiół odbierany jest w pierwszym terminie odbioru śmieci.

Bliższe informacje można uzyskać codziennie w godz. od 7.00 do 15.00 (oprócz sobót) pod telefonem 854-52-42.

Laury wręczali przewodniczący rad gmin, burmistrzowie i wójtowie gmin. W tym roku Srebrną Cieszyńniankę w Ustroniu Rada Miasta przyznała artyście plastykowi **Karolowi Kubali**, za kreowanie wizerunku plastycznego Ustronia, za wykonanie szeregu rzeźb, tablic pamiątkowych upiększających miasto. Laur wręczali przewodnicząca RM **Emilia Czembor** i burmistrz **Ireneusz Szarzec**. W innych gminach Srebrne Cieszyńnianki otrzymali: Brenna - **Helena Musiol** za długoletnią działalność społeczną i pomoc powodzią, Chybie - **Franciszek Dzida** za dorobek twórczy szczególnie w Amatorskim Klubie Filmowym „Klasy”, Cieszyn - **siostra Jadwiga** za prowadzenie zespołu teatralnego i chóru przy parafii św. Elżbiety, Dębówiec - **Adam Małachowski** za wprowadzenie wyrobów sprzętu alpinistycznego na światowe rynki, Golezów - **Janusz Gabrys** za działalność samorządową, Hażlach - **Józef Piekarczyk** za propagowanie sportu masowego i działalność w pożarnictwie ochotniczym, Istebna - **Anna Bury** za popularyzację folkloru, Jaworze - **Ewa i Krzysztof Czaderowie** za tworzenie ikon i udostępnianie zbiorów zwiedzającym, Skoczów - **Jerzy Koziół** za wkład w rozwój turystyki górskiej, Strumień - **Janina Rzepka** za poprawę wizerunku i warunków życia mieszkańców, Wisła - **Władysław Cieślak** za dokumentowanie tradycji górali w wierszach i gawędach, Zebrzydowice - **Joanna Nowak** za pracę z młodzieżowymi zespołami regionalnymi, wzbogacanie kultury i folkloru ziemi cieszyńskiej. Kapituła laurów złożona z przewodniczących rad gmin ZKZC Złotą Cieszyńniankę przyznała J. Nowak. Honorową Złotą Cieszyńniankę przyznał marszałkowi województwa śląskiego **Janowi Olbrychtowi** za wkład w rozwój samorządności i zaangażowanie w promocję regionu w środowiskach międzynarodowych.

- To nieważne jakie się dostaje laury, ważne, że w dobrym towarzystwie - mówił J. Olbrycht. - Dokładnie trzy lata temu 11 listopada zostałem marszałkiem śląskim, jak mówili marszałkiem z Cieszyna. (...) 25 lat temu przyjechałem na Śląsk Cieszyński. Musiałem się wszystkiego uczyć - co to znaczy być stela i nie stela, że jak ktoś do mnie mówi: „Pieknie was pytam”, to o nic nie pyta, nauczyć się, że na tej ziemi ceni się pracę, wysiłek i konkretne efekty. Tu się nie daje nagród na piękne oczy. My wszyscy dziś nagrodzeni ogromnie sobie to cenimy.

Uroczystą sesję zakończyło wspólne odśpiewanie „Ojcowskiego domu”.

Wojciech Suchta



K. Kubali gratuluje ubiegłorocznego laureata Srebrnej Cieszyńnianki z Ustronia Bogusława Heczko.

Fot. W. Suchta

OKNA I DRZWI

KBE

SYSTEMY OKIENNE

Oferujemy Państwu:

- * Okna i drzwi PCW i Aluminium
- * Witryny, zadaszenia
- * Bogaty wybór drzwi wejściowych
- * System sprzedaży ratowej

Zapewniamy Państwu:

- * Pełną 5-letnią gwarancję
- * Certyfikaty jakościowe
- * Fachowy i czysty montaż
- * Bezpłatny pomiar i doradztwo techniczne

NOWOŚĆ !!! Wzmocnione profile THYSEN

Ekspozycja i biuro handlowe:

Ustroń, ul. Polańska 35 (za szkołą podstawową w Ustroniu Polanie)

tel.: 854 3000, fax: 854 3040

CZYNNE: Pn - Pt 9⁰⁰ do 18⁰⁰, Sobota 9⁰⁰ do 15⁰⁰

UWAGA !!!

Wczasy GRATIS !!!

DRILLSAFE



Podczas jubileuszu SP-2 podziwiano akrobatki ... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, sylwester, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Indywidualne nauczanie języka niemieckiego. Istnieje od 1995 roku. Ustron, ul. Lipowska 84, tel/fax 854-74-67

Remonty mieszkań: malowanie, gipsowanie, tapetowanie, kafelkowanie itp. Tel. 854-29-04 wieczorem

Videorejestacja. Tel. 0 608-154-014.

Videorejestacja cyfrowo. Tel. 854-43-57.

Sprzątanie domów od piwnicy po strych. Tel. 0-602-307-238.

Renowacja mebli, drzwi, okien.
Tel. 0-602-307-238

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustron, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Dywanoczystczenie.
Tel. 854-38-39, 0-602-704-384.

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe w Ustroniu, os. Manhattan 4/27. Tel. 854-26-27.

OKNA
DECEUNINCH
Salamander
Skomorowy
NISKIE CENY
Hermanice F.H. BESTA
ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury LOTTO)
fax/tel. 854-53-98

M „SKOK”
w Pawłowicach ul. Krucza 20
podjęcie współpracy
z agentami w zakresie
pośrednictwa finansowego
z terenu: Skoczowa, Cieszyna,
Ustronia i Bielska.
Informacje pod telefonami:
0-32 4721 803
lub **0 604 291 944.**

DYŻURY APTEK

Do 24 listopada apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111.
Od 24 listopada do 1 grudnia apteka **Na Zawodzie**, ul. Sanatoryjna 7.
Przejęcie dyżuru następuje w sobotę o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...była też rzadka okazja słuchania wspólnego śpiewu Magdaleny Hudzieczek-Cieślak i Janusza Śliwki. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” BaK Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@pobox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyszacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;

— piątki: godz. 14.00 do 16.00;

— Klub Świąteczny dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

— piątki: godz. 16.00 do 17.30;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW - Ustron, Słoneczna 7

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

22.11. godz. 18.00 Projekcja filmu „Jezus” - MDK „Prażakówka”

23.11. godz. 17.30 „Boogie-woogie, ragtime & jazz czyli muzyka amerykańska w wyk. uczniów i nauczycieli Towarzystwa Kształcenia Artystycznego - sala klubowa MDK „Prażakówka”

25.11. godz. 19.00 Ustrońska Jesień Muzyczna - Koncert charytatywny

Adama Makowicza - MDK „Prażakówka”

2.12. godz. 16.00 Koncert organowy prof. Juliana Gębalskiego - kościół ewangelicki Apostoła Jakuba w Ustroniu

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

22.11. godz. 17.00 Jurassic Park III - science fiction (12 l.)

22.11. godz. 21.00 Czekolada - komedia romantyczna (12 l.)

23-29.11. godz. 17.00 Quo Vadis - adaptacja powieści H. Sienkiewicza (12 l.)

23-28.11. godz. 20.00 Stacja - sensacyjny (18 l.)

29.11. godz. 22.00 Stacja - sensacyjny (18 l.)

Kino premier

22.11. godz. 18.45 Wiedźmin - ekranizacja prozy A. Sapkowskiego, fantasy (12 l.)

29.11. godz. 20.00 Moulin Rouge - melodramat (15 l.)

SKLEP CALODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy **DUET** W CENTRUM USTRONIA
43-450 Ustron DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!



Drużyna juniorów.

Fot. W. Suchta

POMAGAJĄ RODZICE

Zakończyła się jesienna runda rozgrywek piłkarskich. Bardzo dobrze spisali się w niej trampkarze i juniorzy KS Mokate Nierodzim trenowani przez Karola Chraścina. Trampkarze zgromadzili 25 pkt przy stosunku bramek 39:5. Odnotowali kilka efektownych zwycięstw m.in. z Kisielowem 8:0, z Ochabami 8:0, z Iskrzy-czynem 6:0. Trener wyróżnia szczególnie Tomasza Nowaka, Michała Bobka, Tomasza Krala, Damiana Brodacza, Krystiana Kubienia i Dawida Kocota a w drużynie występowali także: Krzysztof Chrapek, Andrzej Ciosk, gabriel Wawronowicz, Mateusz Górniok, Tomasz Górniok, Szymon Kieczka, Tomasz Mrowiec, Grzegorz Studnicki, Tomasz Szwierdnia, Mateusz Ziolkow-

RELEASING Z KARIN

2 i 3 listopada w Chrześcijańskiej Szkole Dramy, działającej przy Fundacji „Życie i Misja” odbyły się warsztaty prowadzone przez Karin Poltzer.

- Te zajęcia miały na celu przyjrzenie się naszym ciałom, jego możliwościom, ograniczeniom – mówi uczestnik warsztatów Michał Wierzbicki. – Karin ma duże doświadczenie, jest m.in. terapeutką. Kiedy mówiliśmy jej o naszych dolegliwościach, szybko orientowała się z czego taki problem może wynikać i proponowała stosowne ćwiczenia, tzw. *releasing*. Polegały one głównie na rozluźnianiu odpowiedniej grupy mięśni. Takie ćwiczenia są bardzo przydatne dla tancerzy. Można je też wykorzystać w codziennym życiu. Podczas pracy, wymagającej od nas dłuższego siedzenia, co jak wiadomo obciąża wiele grup mięśni i kręgosłup, również należy je wykonywać. Krótko mówiąc nauczyliśmy się jak postępować z naszym ciałem, żeby mu nie zrobić krzywdy. Inne zajęcia, jakie mieliśmy podczas warsztatów z Karin to tzw. *contact improvisation*. Są to ćwiczenia w grupie, które pomagają w oswajaniu się z partnerem, przydatne w tańcu i pantomimie. (ag-w)



Ćwiczenia rozluźniające.

Fot. W. Suchta

ski, najwięcej bramek w rundzie jesiennej zdobyli: T. Kral - 10, S. Kieczka - 9, T. Nowak - 6.

Również juniorzy KS Mokate gromili swych rywali. Z Górkami, Pierścem i Ochabami wygrali po 7:0, natomiast z Kisielowem 8:0. Jedyne mecze przegrali z Kończycami małymi 1:2. W rundzie zgromadzili 21 pkt. przy stosunku bramek 36:4. Trener wyróżnia Łukasza Wyskiela, Bartka Skalkę, Ksawerego Najdę, Krzysztofa Konderlę, Adama Kajfosa. Ponadto w drużynie występowali: Seweryn Wojciechowski, Szymon Borys, Adam Brudny, Rafał Duda, Adam Gluchowski, Marek Górniok, Marek Graczyk, Grzegorz Haberta, Łukasz Lema, Dariusz Kajfosz, Paweł Nowak, Szymon Sikora, Krzysztof Troszok i Dariusz Brachacz. Najwięcej bramek zdobyli: B. Skalka - 9 i A. Brudny - 8.

- Mam trochę doświadczenia w pracy z młodzieżą i tak planuję, by w każdym roczniku było kilku piłkarzy. Gdy kończą pewien wiek i muszą odejść, drużyna nie traci - mówi K. Chraścina. - Bardzo dobrze układa się współpraca z rodzicami. To oni w większości przygotowali festyn, obecnie pracujemy nad balen sportowca w restauracji Baldi. Staram się też by rodzice na bieżąco wiedzieli co się w klubie dzieje. Organizujemy cykliczne spotkania, wszystko odbywa się jawnie. W Nierodzimiu nie ma innych klubów i młody człowiek może się jedynie wyżyć grając w piłkę. Wiedzą o tym rodzice, wiedzą też, że w naszym klubie nie ma negatywnych przykładów. Uważam, że obecnie w Nierodzimiu mamy najlepszy model współpracy rodziców z klubem. Bardzo też sobie cenię kontakt ze szkołami. Współpracujemy z Gimnazjum nr 1. Wszystko to też ułatwia szybkie reagowanie gdy pojawiają się jakieś negatywne zjawiska. Dobry kontakt trenera, nauczyciela, rodziców sprawia, że w wielu sytuacjach można szybko i skutecznie reagować. (ws)



W akcji juniorzy.

Fot. W. Suchta

ROWERY
teren b. Meprozetu
Ustron Nierodzim
Firma „Chmiel”
854 73-65
854 73 57

Uwaga 30.11.2001 r.
„CASABLANKA”
zaprasza na
imprezę „Andrzejkową”
Gwarantujemy dobrą
zabawę i świetną muzykę
WSTĘP WOLNY
Przyjmujemy rezerwację
od dziś!!!
tel. 854-39-36

DOMY JEDNORODZINNE
w zabudowie bliźniaczej
Bładnice Dolne k/Ustronia
✓ możliwość sprzedaży ratowej
✓ termin realizacji 2001 rok
SERVICE BUD
S.C.
Informacja:
tel. 033 854 28 91,
854 15 18



Trudno odebrać piłkę J. Szalbotowi.

Fot. W. Suchta

GOLE W 20. MINUCIE

Cukrownik Chybie-Kuźnia Ustronia 0:2 (0:1)

Co prawda runda jesienna rozgrywek piłkarzy ligi okręgowej skończyła się 4 listopada, ale rozegrano awansem dwa mecze rundy wiosennej. W ostatnim meczu w tym roku Kuźnia pokonała na wyjeździe drużynę Cukrownika. Od początku spotkania piłkarze z Ustronia przeważali. W 20 min. piłkę od Mariusza Sal-kiewicza otrzymuje Andrzej Bukowczan, wchodzi w pole karne i strzela pierwszą bramkę. W drugiej części spotkania Cukrownik stara się odrobić straty, atakuje, ma nawet dwie dogodnie sytuacje. Kuźnia też ma okazję do zdobycia bramki. Gdy mija 20 min. drugiej połowy ponownie daje znać o sobie A. Bukowczan. Po faulu na Romanie Płazie sędzia dyk-

tuje rzut wolny, a A. Bukowczan strzela nie do obrony. Mimo zwycięstwa Kuźnia spada na czwarte miejsce w tabeli, gdyż Zaporę z Bestwina wygrała aż 6:1 i ma od Kuźni lepszy stosunek bramek. (ws)

1. Zabrzeg	41	48-16
2. Czaniec	40	39-10
3. Porąbka	30	39-23
4. Kuźnia	30	38-23
5. Zembrzydowice	27	36-36
6. Kobiernice	26	25-21
7. Chybie	24	29-25
8. Czarni-Góral II	23	30-33
9. Śrubiarńia	21	23-24
10. Bestwina	21	28-30
11. Skoczów II	21	28-35
12. Miłowka	18	30-29
13. Kozy	18	26-31
14. Kończyce	17	30-44
15. Wieprz	14	23-59
16. Czechowice	11	23-56

POZIOMO: 1) niemowlęcy tyłeczek, 4) w rodzinie Fiata, 6) przylądek, 8) wilcze..., 9) założenie, twierdzenie, 10) wymyślona przez Rubika, 11) styl w literaturze, 12) kolega szlifierza, 13) akt prawny, 14) arabskie bogactwo, 15) do grzanek robienia, 16) świński samiec, 17) Irlandia w oryginale, 18) cięty owad, 19) państwo arabskie, 20) głęboki w górach.

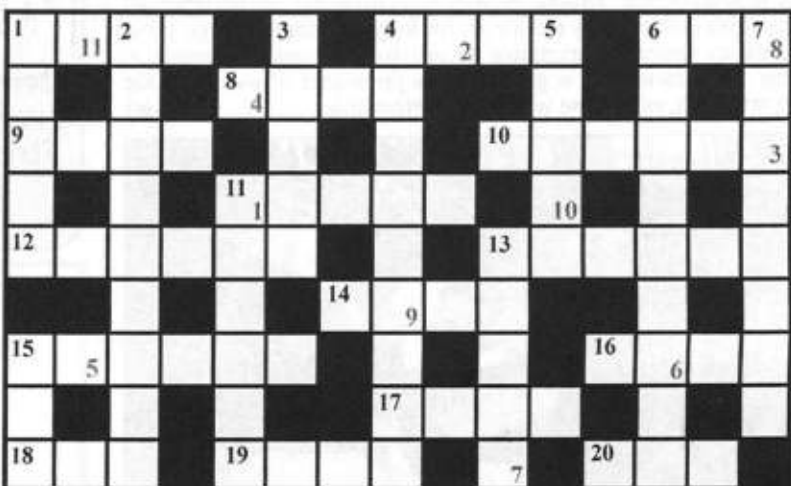
PIONOWO: 1) zwrotnikowy kartofel, 2) coś na ząb, 3) lista, spis, 4) miliard w śróde..., 5) stolica polskiej piosenki, 6) na korbkę z papugą, 7) kawałek kielbasy, 11) ustronńska dzielnica, 13) pięknie kwitnie w ogrodzie, 15) dwa po angielsku..

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 3 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 44
LISTOPAD

Nagrodę 30 zł otrzymuje **FRANCISZEK BIBER** z Ustronia, os. Cieszyńskie 3/23. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojsław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 16.11.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 23.11.2001 r.

Witejcie

Ponikiedy jak se siednym po poledniu w niedziele i wyciognym z podstola stare zdjyncia, to se pospominom jako hańdowni bywało. Spominom moich starzików, ciotki, lujców jako wyglondali, co robili, ale nie wiem lo czym rozmyślali, co było dlo nich ważne. I tak sie mi zdo, że niewiela wiem lo moich przodkach. A jak zaś mi przidom na myśl moi roztomaite przocielki i kamratki, co żyjóm, źle sie ni majóm i wiem, lo czym myślóm, bo mi dycki lopowiadajóm, to już tych lopowieści je aż za moc.

Móm takóm kamratke, a dyć też jóm znocie, bo pół Ustronio jóm zno. Lóna wszycko wiy lo wszyckich, fót jyny chodzi po dziedzinie i powtarzo co kiery powiy, no robi baba plotki. To już ji tak w krew wiazło, mo taki jako to prawióm hobby- co dziyń lazi po dziedzinie i plotkuje. A jak czego piyrso nie wiy, to je zło jak diobli, bo to lóna mo taki ambicje, coby lopowiadac nowosci, taki synsacje na dziedzinie. A sama je tako drażliwo, że aż mi sie ji żol ponikiedy robi. Jak ji kiery piyrwszy nie pozdrowi, abo nie do na nióm pozór i przyńdzie bez pozdrowynio, abo jak sie kiery nie usmiychnie, to lóna całymi godzinami rozmyślo czymu tyn abo tamtyn sie na nióm boczy, dyć mu nie zlego nie zrobila. Abo czymu ji jako sómsiadka nie pozdrowila, dyć je przeza młodszo bestyja. I tak poradzi całymi godzinami rozmyślać.

Myślóm se, na babo staro, a gupio, na chyc sie jaki roboty, a nie rozdzylyj włos na czworo. No i jak tak loglondóm stare zdjyncia, to rozmyślóm, czy hańdowni też ludzie rozmyślali lo gupotach, co przeza przysłowiowego funta klaków nie sóm warte. Zdo mi sie, że kiedysi ludzi ni mieli na to czasu. **Helynka**

Ustronńska Jesień Muzyczna

Ustronńską Jesień Muzyczną zakończy koncert fortepianowy **Adama Makowicza**. Tego światowej sławy pianisty i jazzmana nie trzeba nikomu przedstawiać. W Ustroniu koncertował parokrotnie – zawsze charytatywnie – przy pełnej widowni. Na Jego koncert przyjeżdżają melomani z całej Polski. Pan Adam pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego i choć od ponad 20 lat mieszka w Nowym Jorku, zawsze chętnie wraca do swojego rodzinnego domu w Ustroniu – Jaszowcu. Występując w najbardziej znanych salach koncertowych świata, prezentuje wielki talent i mistrzostwo gry. Jego improwizacje jazzowe budzą zachwyt słuchaczy. Nagrał ponad 30 płyt, które są rozchwytywane. Na ubiegłorocznym koncercie Adam Makowicz otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Ustronia. Prywatnie jest przemilnym człowiekiem, znającym tysiące dowcipów na każdy temat. Na koncert fortepianowy naszego Mistrza zapraszamy 25 listopada w niedzielę, o godz. 19.00.